

III. ARTYKUŁY RECENZYJNE

WACŁAW URUSZCZAK (Kraków)

W sprawie dziejów polskiej myśli administracyjnej

Uwagi w związku z pracą Jerzego Malca *

I. Tytuł pierwszego spośród czterech rozdziałów rozprawy Jerzego Malca zapowiada, że został on poświęcony *Początkom polskiej myśli administracyjnej w pierwszej połowie XVIII w.* W rzeczywistości autor objął swymi rozważaniami całą epokę saską, do 1764 r. Poza ogólnikową charakterystyką ówczesnych realiów politycznych znajdujemy tu najważniejsze, zdaniem autora, przykłady myśli administracyjnej tego okresu, to jest poglądy Jakuba Flemminga, Stanisława Dunin-Karwickiego, Stanisława Leszczyńskiego, Andrzeja Stanisława Załuskiego, Stanisława Poniatowskiego, Antoniego Potockiego, Stanisława Konarskiego. Całość kończy krótki rys programu Czartoryskich (tzw. Familii) i jego realizacji.

Rozdział nie może zadowolić. Przede wszystkim nie wnosi on wiele nowego do istniejącego stanu wiedzy w tym zakresie¹. Autor nie uczynił żadnego wysiłku, aby ukazać złożoność epoki saskiej, w której obok poglądów postępowych istniały skrajnie konserwatywne, a nawet wsteczne. Były to przecież czasy popularności *Nowych Aten* Benedykta Chmielowskiego (1745) i dzieła *Trwałość szczęśliwa królestw albo ich smutny upadek wolnym narodom przed oczy ustawiona* Szymona Majchrowicza (1764)².

Wybrani przez J. Malca autorzy bynajmniej nie zamykają listy reformatorów, których należałoby wymienić. Nie wspomniano o Stefanie Garczyńskim, autorze wydanego w 1749 r. dzieła pt. *Anatomia Rzeczy-*

* Jerzy Malec, *Polska myśl administracyjna XVIII wieku*, Kraków 1986 (Uniwersytet Jagielloński, Rozprawy habilitacyjne nr 120), ss. 186.

¹ Por. prace W. Konopczyńskiego, J. Michalskiego, H. Olszewskiego i J. Bieniarzówny.

² Zob. E. Rostworowski, *Respublica Christiana i republikaństwo pacyfistyczne myśli Oświecenia*, w: *Popióły i korzenie*, Kraków 1985, s. 42.

pospolitej Polskiej synom oyczyzny ku przestrodze y poprawie tego co z kluby wypadło, mianowicie o sposobach zamnożenia Polskę ludem pospolitym, konserwowania dziatwy wiejskiej przez niedostatek y niewygody marnie ginącey, y wprowadzenia handlow y manufaktur zagranicznych. W tym wielkim dziele Garczyński zarysował program reform gospodarczych i społecznych jako podstawy reformy politycznej państwa. Uznał on państwo za jeden z motorów postępu. Historycy ekonomii doszukali się w jego pracach wpływu zarówno fizjokraty Quesneya, jak naturalisty Grocjusza i kameralisty Bechera³.

Nie ma w pracy J. Malca ani słowa o działalności i poglądach Wawrzyńca Mitzlera de Koloff, którego niektórzy historycy uważali za „kameralistę”. Ów zasłużony wydawca czasopisma *Nowe wiadomości ekonomiczne i uczone* propagował powołanie w państwie specjalnego Collegium, jako organu ministerialnego, zawiadującego handlem i przemysłem⁴.

Rodzi się też pytanie, czy w recenzowanej pracy nie powinno się znaleźć choćby skromne miejsce dla Andrzeja Lipiewicza (1724 - 1778), profesora Akademii Krakowskiej, o którym E. Rostworowski pisał: „Był to płodny autor, który w latach czterdziestych w swych znanych i cennionych przez Janockiego kalendarzach poznańskich zamieścił wiele rozpraw historyczno-ustrojowych (o urzędach litewskich, starostwach, wojewodach i kasztelanach)”⁵.

Odnosi się wrażenie, że opis poglądów prekursorów Oświecenia nie zawsze jest wyczerpujący. Zawiodły kwerenda i znajomość literatury. Autor nie wspomina o tym, że Stanisław Leszczyński był także twórcą projektu reformy Kościoła i poddania go świeckiej kurateli⁶. Umknęły także jego uwadze koncepcje Leszczyńskiego „wobec zagadnień kształtowania życia gospodarczego przez państwo”, o których pisał M. Drozdowski⁷.

Pisząc o Andrzeju Stanisławie Załuskim, kanclerzu wielkim koronnym, autor recenzowanej pracy ograniczył się praktycznie do streszczenia jego mowy sejmowej z 1744 r., nie wychodząc w zasadzie poza to, co na ten temat znaleźć można w dziele W. Konopczyńskiego, *Geneza i ustanowienie Rady Nieustającej* (Kraków, 1917). Czy jednak nie nale-

³ Por. E. Lipiński, *Studia nad historią polskiej myśli ekonomicznej*, Warszawa 1956, s. 350 - 399; W. Konopczyński, *Polscy pisarze polityczni XVIII wieku*, wyd. E. Rostworowski, Warszawa 1966, s. 144 - 152.

⁴ E. Lipiński, o.c., s. 407; G. Bałtrusajtis, *Sądownictwo komisji skarbowych w sprawach handlowych i przemysłowych (1764 - 1794)*, Warszawa 1977, s. 19.

⁵ *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364 - 1764*, t. I, Kraków 1964, s. 395.

⁶ Zob. E. Rostworowski, *Stanisław Leszczyński, republikanin pacyfista*, KH 74, 1967, s. 277; też w: *Popioły i korzenie*, s. 524, przyp. 10.

⁷ M. Drozdowski, *Stanisław Leszczyński wobec zagadnień kształtowania życia gospodarczego przez państwo*, Sobótka 1982, 3 - 4, s. 225 - 232.

żało więcej powiedzieć o tej wybitnej postaci, na podstawie choćby kwerendy spuścizny rękopiśmiennej Załuskich, przechowywanej obecnie w Bibliotece Narodowej w Warszawie. Czy nie zaciekałaby autora na przykład korespondencja kanclerza Załuskiego między innymi z Christianem Wolffem (BN rkps III 3223)? Ze względu na wkład Wolffa do rozwoju Staatswissenschaften należało chyba o tym coś bliżej napisać albo tylko powtórzyć to, co napisano dotąd⁸. Zasługi w dziedzinie myśli administracyjnej miał także — przemilczany w pracy J. Malca — drugi z braci Załuskich, Józef Andrzej. W Bibliotece Narodowej zachowały się jego rękopiśmienne *Materiały o stanie politycznym Polski w pierwszej połowie XVIII wieku* (BN rkps III 3100).

Na skutek ograniczenia treści rozdziału pierwszego tylko do wybranych autorów praktycznie poza polem badawczym pracy znalazła się myśl czołowych sterników nawy państwowej doby saskiej, podskarbiego Jerzego Przebendowskiego czy kanclerza Jana Szembeka. Niewątpliwie byli oni rzecznikami reformy, stawiali przed państwem ważne zadania w dziedzinie gospodarczej, o czym przekonuje opracowany przez J. Gierowskiego wybór źródeł⁹. Można też zarzucić autorowi, że praktycznie nie objął swymi badaniami źródeł związanych z działalnością sejmów, a w szczególności instrukcji sejmikowych, propozycji królewskich, mów sejmowych czy innych dokumentów utrwalających treść wystąpień przedstawicieli społeczeństwa w organach władzy. Znaczna część tej dokumentacji ma charakter *par excellence* publicystyczny, tym bardziej że była równocześnie drukowana. Przekonują o tym liczne publikowane *Zbiory mów sejmowych*. Instrukcje i propozycje królewskie pisali często kanclerze osobiście. W nauce wysunięto przypuszczenie, że instrukcje królewskie na sejmiki z lat 1738–1748, zawierające wiele elementów zdrowej oceny stanu państwa i postulaty reformy, wyszły wprost spod pióra wspomnianego wyżej kanclerza wielkiego koronnego A. S. Załuskiego¹⁰. Czy tym bardziej nie należało uczynić ich przedmiotem badań?

⁸ E. Rostworowski w: *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364–1764*, t. I, Kraków 1964, s. 408; M. L a m k e, *Die Brüder Zaluski und ihre Beziehungen zu Gelehrten in Deutschland und Danzig. Studien zur polnischen Frühaufklärung*, Berlin 1958, s. 152–158.

⁹ *Rzeczpospolita w dobie upadku 1700–1740*, Wrocław 1955; wykorzystuje je E. Lipiński dla przedstawienia myśli ekonomicznej (o.c., s. 334). Zob. też J. G i e r o w s k i, *Miedzy saskim absolutyzmem a złotą wolnością. Z dziejów wewnętrznych Rzeczypospolitej w latach 1712–1715*, Wrocław 1953, s. 75–76, 110.

¹⁰ J. Bieniarzówna, *Projekty reform magnackich w połowie XVIII wieku*, *Przegl. Hist.* t. LXII, 1951, s. 309; E. Lipiński, o.c., s. 341. Rezygnacja z analizy całokształtu publicystyki sejmowej zdecydowanie zubożyła pracę i pozbawiła jej autora możliwości wniesienia twórczego wkładu do wiedzy w danym zakresie. Por. uwagi Henryka Olszewskiego o znaczeniu „publicystyki drobniejszej” pozwalającej wyjść poza „zaklęty krąg”: Karwicki, Jabłonowski, Konarski, Leszczyński

II. W rozdziale drugim, liczącym wraz z przypisami 59 stron, zaprezentowana została *Myśl administracyjna epoki stanisławowskiej do czasów Sejmu Czteroletniego*. Sposób prezentacji nie odbiega w zasadzie od tego, jaki przyjęty został w rozdziale I. Autor przedstawia tedy i komentuje dzieła znanych autorów i pisma anonimowe, które głosiły poglądy na temat reformy administracji państwowej oraz jej zadań. Nie zawsze były to jednak utwory polskie. Jeżeli nawet uznać za „polską myśl administracyjną” projekt pułkownika Aloe, Piemontczyka, rezydenta kurlandzkiego, to z pewnością nie były nim *Reflexions politiques sur l'administration interieure de la Pologne*, których treść omówiono na stronach 40 i 48. Ten ostatni anonimowy utwór, drukowany w Amsterdamie w 1775 r. głosił pochwałę monarchii absolutnej. Być może była to propagandowa broszura przeciwko Polsce, przygotowana w związku z wydarzeniami 1768 - 1772?

Również do rozdziału drugiego odnosi się zarzut nie w pełni konsekwentnego i wyczerpującego doboru materiału źródłowego. Z pola badań usunięta została myśl reformy administracji, związana z obozem konserwatywnym, „republikańskim”. Autor twierdzi w *Uwagach wstępnych*, że poglądy tego rodzaju „nie posiadały waloru istotnego elementu składowego badanej myśli administracyjnej” (s. 6). Tymczasem np. W. Szczygielski pisał o programie obozu Potockich, że byli oni zwolennikami modelu państwa będącego kompromisem między zasadą centralizacji a swoiście pojmowanej indywidualnej suwerenności magnackiej; głosili system władzy „rządnej oligarchii”¹¹. Czy nie zasługiwałaby także na uwagę, jako przykład swoiście polskiej myśli administracyjnej, napisana ręką Jana Nepomucena Ponińskiego *Moralizacja nad stanem Rzeczypospolitej po śmierci Augusta III albo projekt do ustanowienia formy rządów Polski i do uszczęśliwienia całej ojczyzny Rzeczypospolitej*, o której pisał niedawno E. Rostworowski¹², czy też *Projekt do poprawy praw i rządu* Adama Krasińskiego, przywódcy konfederacji barskiej? Uwzględnienie ich oddałoby chyba lepiej „obraz ideowy epoki” (por. uwaga J. Malca na s. 6) niż omówiony szeroko utwór Michała Wielhorskiego *O przywróceniu dawnego rządu według pierwiastkowych Rzeczypospolitej ustaw*, który — jak czytamy w recenzowanej pracy — „nie grzeszy nadmierną samodzielnością” i w którym zaznaczyły się wpływy traktatu Mably’ego *Du gouvernement et des lois de Pologne*.

(H. Olszewski, *Doktryny prawno-ustrojowe czasów saskich 1697 - 1740*, Warszawa 1961, s. 12).

¹¹ W. Szczygielski, *Republikańska idea reformy Rzeczypospolitej w XVII i w pierwszej połowie XVIII w.* Rocznik Łódzki, t. 38, s. 30 i n. Por. też J. Maciejewski, *Geneza i charakter ideologii republikańców 1767 - 1775*, Arch. Hist. Filozof. i Myśli Społ. 1971, t. 17, s. 54.

¹² E. Rostworowski, *Jan Nepomucen Poniński autorem republikańskiej Moralizacji*, Sobótka 37, 1982, s. 233.

W rozdziale II znacznie plastyczniej uwidacznia się główna myśl pracy, zasygnalizowana w *Uwagach wstępnych*, a mianowicie przekonanie o wpływie nauk kameralnych i policystyki na polską myśl administracyjną. Autor dostrzega ją niemal u każdego z omawianych autorów. W wielu przypadkach trudno się z tym zgodzić, w kilku nie można nie zaprotestować. I tak o Antonim Popławskim czytamy, że jego praca, „przepełniona ideologią fizjokratyzmu, zawiera wiele koncepcji właściwych nauce policji”. Popławski — pisze J. Malca — „w sposób właściwy niemieckiej nauce kameralnej [...] poświęcał sporo miejsca zagadnieniom ludnościowym” (s. 40 - 41). Z kolei autor podaje, że Popławski postulował polepszenie komunikacji, rozbudowę kanałów, spławności rzek, rozwój sieci drogowej i zapewnienie bezpieczeństwa, który to obowiązek powinien spoczywać na lokalnej władzy administracyjnej (s. 41). Wywód ten kończy konkluzją: „Występujące u Popławskiego postulaty podporządkowania spraw ekonomicznych działalności administracyjnej odbiegają nieco od czystej teorii fizjokratycznej, która zasadniczo potępiała [...] wszelkie wtrącanie się państwa do spraw gospodarczych, wszelkie przepisy ekonomiczno-policyjne nawiązują natomiast do koncepcji stricte kameralistycznych” (s. 41 - 42). Otóż ten końcowy wniosek jest fałszywy. Od początku do końca A. Popławski nie wychodzi poza założenia fizjokratyzmu, którego główni przedstawiciele uznawali za fundament porządku naturalnego i społecznego prawo do wolności, własności i bezpieczeństwa. Ich zdaniem państwo powinno być stróżem tych właśnie praw i tworzyć warunki dla ich najpełniejszej realizacji. Ksiądz Baudeau, czołowy wulgaryzator nauk fizjokratów, wychowawca Massalskich, pisał: *Instruction, Protection et Administration [...] sont les causes de la prospérité des empires*¹³. Zgodnie z jego i innych fizjokratów zdaniem — do głównych zadań państwa należały wychowanie, zapewnienie bezpieczeństwa oraz podejmowanie prac publicznych, przekraczających możliwości jednostek, a potrzebnych do ulepszenia gospodarki, tj. rolnictwa, przemysłu i handlu. Aby o tym wszystkim wiedzieć, autor recenzowanej pracy nie musiał czytać dzieł fizjokratów w oryginale, wystarczyło sięgnąć do klasycznych już dziś opracowań Juliana Marchlewskiego albo jakiegokolwiek podręcznika z historii myśli ekonomicznej¹⁴.

Według J. Malca podobieństwo poruszanych zagadnień (a więc propagowanie wzrostu liczby ludności, troska o rozwój szpitalnictwa, komunikacji, bezpieczeństwa) stanowi również argument, aby uznać za

¹³ L'abbé Baudeau, *Première introduction à la philosophie économique ou Analyse des états policés* (1771), w: *Physiocrates*, t. 2 Paryż 1846, s. 664 i n.

¹⁴ J. Marchlewski, *Fizjokratyzm w dawnej Polsce*, Warszawa 1897, Odb. z Biblioteki Warszawskiej. Zob. też K. Opałek, *Prawo natury u polskich fizjokratów*, Warszawa 1953, s. 26 - 27.

zwolennika kameralistów Józefa Wybickiego. Jego dziełko *Mowy polityczne o wolności cywilnej* uważa J. Malec za „jedną z prób dostosowania koncepcji właściwych literaturze kameralistyczno-policystycznej do warunków i modelu ustrojowego Rzeczypospolitej” (s. 105). Przypisuje mu nawet myśl kodyfikacji prawa i postępowania administracyjnego (s. 50). Niestety to wszystko jawi się jako pobożne życzenie autora. Poglądy populacjonistyczne nie były właściwe tylko kameralistom. Reprezentowali je fizjokraci, utylitaryści, wielu ekonomistów XVII i XVIII w. Rzecznikiem ich był między innymi David Hume, którego dzieło *O ludności* zostało w 1785 r. wydane w polskim przekładzie. J. Wybicki zresztą w swoich pracach cytuje m. in. tego właśnie autora. Lektura *Mów politycznych*, których nowe wydanie — nie znane J. Malcowi — ukazało się w 1984 r., ze wstępem E. Rostworowskiego, dowodzi, że J. Wybicki pozostawał pod dużym wpływem Monteskiusza i był zwolennikiem republikańskiego ustroju o dobrych prawach. Z jego *Pamiętników* dowiadujemy się, że w czasie studiów w Leydzie przyszły senator Królestwa Polskiego poza Monteskiuszem cenił wysoko dzieło Jacoba Friedricha Bielefelda *Les institutions politiques* (Haga 1760), które osobiście przetłumaczył na język polski¹⁵. W jakiej mierze lektura J. Bielefelda, o którym z uznaniem pisał policysta J. G. von Justi¹⁶, wywarła wpływ na poglądy Józefa Wybickiego, wymaga zresztą znacznie wnikliwszych badań niż te, które prowadził J. Malec. Dodajmy, że o J. Bielefeldzie nie znajdujemy w recenzowanej pracy ani słowa (por. zwłaszcza s. 11–16 oraz s. 169–170), chociaż jego związki z policystami są dobrze znane¹⁷.

Zignorowanie w pracy J. Malca fizjokratyzmu i w ogóle doktryny liberalnej XVIII w. jako źródeł inspiracji polskiej myśli administracyjnej doby Oświecenia jest niezrozumiałe. Wymienione w bibliografii podręczniki historii administracji — polski Huberta Izdebskiego i francuski Pierre’a Legendre’a — uznają fizjokratyzm za doktrynę także administracyjną, formułującą w szczególności zadania państwa¹⁸. Wpływy fizjokratyzmu i innych osiemnastowiecznych doktryn liberalnych na polską myśl społeczno-polityczną były od dawna znane. Przypomnijmy też, że fizjokratyzm zyskał oficjalne uznanie w Akademii Krakowskiej, gdzie od czasów reformy Kołłątajowskiej wykład nauk moralnych miał być prowadzony między innymi na podstawie zbioru prac Duponta de Ne-

¹⁵ *Pamiętniki Józefa Wybickiego*, wyd. E. Raczyński, t. I, Poznań 1840, s. 193.

¹⁶ J. G. Justi, Wstęp do t. 2 *Die Grundfeste zu der Macht und Glückseeligkeit der Staaten...*, Królewiec—Lipsk 1761, bez paginacji.

¹⁷ Albion W. Small, *The Cameralists. The Pioneers of German Social Polity*, New York [br.] (Burt Franklin Research and Source Works Series, No 43), s. 453.

¹⁸ H. Izdebski, *Historia administracji*, wyd. 2, Warszawa 1984, s. 23; P. Legendre, *Histoire de l'Administration de 1750 à nos jours*, Paris 1980, s. 74.

mours *Physiocratie ou constitution naturelle du gouvernement les plus avantageux au genre humaine* (1798)¹⁹. Czy więc badacz polskiej myśli administracyjnej XVIII w. nie powinien uwzględnić także i tego kierunku jako źródła inspiracji? Doszukiwanie się wyłącznego wpływu kameralistyki i policystyki raczej nie przekonuje. Tym bardziej nie przekonuje ogólny tenor wypowiedzi recenzowanej pracy, z którego wynika, że autor widzi w tych właśnie naukach znamię nowoczesności (ss. 14, 125, 126). Tymczasem już Karol Marks nazwał nauki kameralne „bigosem różnych wiadomości, przez które jak przez ogień czyszcowy musi przejść każdy kandydat na niemieckiego biurokratę”²⁰.

W toku lektury rozdziału drugiego czytelnik musi odczuwać niedosyt wobec faktu pominięcia przez autora częściowej choćby analizy dorobku bogatego życia intelektualnego czasów stanisławowskich. I tak praktycznie zapoznane zostało czasopiśmiennictwo naukowe. Wydawany przez ks. Piotra Świtkowskiego *Pamiętnik historyczno-polityczny* (lata 1782 - 1792) został skwitowany zaledwie paroma krótkimi wzmiankami (s. 68, 69, 170). Tymczasem z pracy I. Homoli-Dzikowskiej wiadomo, że drukowano w nim artykuły propagujące idee fizjokratyzmu, dyskutowano formę rządów, publikowano artykuły Andrzeja Zamoyskiego i Hugona Kołłątaja o ustroju Anglii. W czasach Sejmu Wielkiego i sojuszu z Prusami zamieszczano w *Pamiętniku* wiadomości o organizacji państwa pruskiego²¹. Dodajmy też, że *Pamiętnik historyczno-polityczny* miał poprzedników: *Kalendarz historyczno-polityczny* (1734 - 1741) i *Merkuriusz historyczno-polityczny* (1737). Rodzi się też pytanie, czy np. słynne obiady czwartkowe nie były forum debat nad reformą administracji? Wygłaszane tam opinie były publikowane w *Zabawach przyjemnych i pożytecznych*, o których J. Malec nawet nie wspomniał. Czy nie była warta szczegółowego i wyczerpującego zbadania myśl administracyjna króla Stanisława Augusta? Pisanym śladem jego poglądów są choćby jego bogata spuścizna epistolograficzna oraz przemówienia sejmowe.

Jakże skromnie przedstawia się w omawianej pracy myśl administracyjna w zakresie poszczególnych działów administracji. Czy nie należało szerzej omówić dyskusji nad kształtem „rządu szkolnego”? Samo wspomnienie A. Popławskiego trudno uznać za wystarczające (s. 69). Czyżby autor nie zwrócił uwagi na napisany przez Jana Śniadeckiego

¹⁹ Zob. K. Opalek, *Nauka prawa w Uniwersytecie Jagiellońskim w okresie Oświecenia*, w: *Studia z dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 1964, s. 53. P. S. Dupont de Nemours był jednym z guwernerów Czartoryskich. Zob. A. J. Czartoryski, *Pamiętniki i memoriały polityczne 1776 - 1809*, opr. J. Skowronek, Warszawa 1986, s. 92.

²⁰ Posłowie do drugiego wydania *Kapitału*, cyt. za K. Marks, F. Engels, W. Lenin, *O materializmie dialektycznym. Wybór*. Warszawa 1985, s. 195.

²¹ I. Homola-Dzikowska, *Pamiętnik historyczno-polityczny Piotra Świtkowskiego 1782 - 1792*, Kraków 1960, por. szczególnie s. 25, 154, 190.

Żywot literacki Hugona Kołłątaja z opisem stanu Akademii Krakowskiej, w jakim znajdowała się przed rokiem 1780 ²²?

III. Tematem rozdziału trzeciego są *Koncepcje urządzenia administracji nowego modelu państwa na Sejmie Czteroletnim 1788 - 1792*. Rozpoczyna go obszerniejszy podrozdział 1, zapowiadający w tytule przedstawienie „walki o kształt władzy wykonawczej w publicystyce Sejmu Czteroletniego”. Dziwi, że znajdujemy w nim, obok nazwisk „publicystów sejmowych”, takich jak przede wszystkim Hugo Kołłątaj, Stanisław Staszic, Józef Kossakowski, Konstanty Plater, Jacek Jezierski, także nazwiska Józefa Puszcza i Ferdynanda Naxa. Prace tych dwóch ostatnich trudno bowiem uznać za „publicystykę Sejmu Czteroletniego”, a poglądy, zwłaszcza F. Naxa, za „walkę o kształt władzy wykonawczej”. Omawiając pracę — raczej teoretyczną — Józefa Puszcza *O uszczęśliwieniu narodów* J. Malec niesłusznie przemilczał fakt, że pozostawała ona pod przemożnym wpływem *Ducha praw* Karola Monteskiusza, którego zresztą Puszcza także wprost cytuje ²³.

Podejrzewam, że lwia część bogatej spuścizny myśli administracyjnej w czasach Sejmu Wielkiego pozostała poza polem obserwacji badawczej autora. Tak jak i poprzednio, praktycznie pominął on ogromny materiał debat sejmowych, to jest mowy poselskie i senatorskie, manifesty, propozycje itp. Gdyby było inaczej, nie uszedłby chyba jego uwagi ujawniony w dniu 22 IV 1790 r. w czasie debat sejmowych projekt powołania na wypadek wojny z Austrią tzw. Administracji Ekstraordynaryjnej. Z przemowy posła Jana Suchorzewskiego wiadomo, że projekt ten, choć nie wprowadzony do izby, lecz tylko partykularnie komunikowany, sprawił już w narodzie nieukontentowanie ²⁴. Nie powinna też zostać pominięta koncepcja sejmu rządzącego, o której pisał ostatnio Jerzy Michalski ²⁵. Właśnie dzięki sięgnięciu do dokumentacji sejmowej, a więc tekstów przemówień, składanych projektów i w ogóle dyskusji sejmowej zyskały na wartości wywody autora zawarte w podrozdziale 2 (*Prace nad kształtowaniem lokalnych organów administracji na Sejmie Wielkim*).

²² Wyd. H. Barycz, Biblioteka Narodowa, S. I, nr 136, Warszawa 1951; zob. też S. Truchim, *Uwagi na marginesie genezy organizacji administracji szkolnej i nadzoru pedagogicznego z czasów Komisji Edukacji Narodowej*, w: *Studia Pedagogiczne*, t. 2, Wrocław 1955.

²³ Por. *O uszczęśliwieniu narodów przez J.X. Józefa de Puget Puszcza, kustosza wiślickiego, w Warszawie 1788*, s. 97.

²⁴ *Dziennik czynności Seymu Głównego Ordynaryjnego Warszawskiego... 1790*, [Warszawa 1790], sesja 251 z dnia 22 IV 1790. Zob.: W. Kalinka, *Sejm Czteroletni*, t. II, Kraków 1895, s. 135 - 140, 334, 375; E. Rostworowski, *Legends i fakty XVIII w.*, Warszawa 1963, s. 300.

²⁵ J. Michalski, *Koncepcje sejmu rządzącego*, Sobótka, 1982, 3 - 4, s. 241 i n.

W podrozdziale 3, poświęconym „policji wiejskiej” należało moim zdaniem ustosunkować się do sprawy tzw. konstytucji ekonomicznej, o której autor tylko przelotnie wspomniał w przypisie 11 rozdz. IV (s. 171). Według E. Rostworowskiego, którego prac w tym zakresie J. Malec nie przytacza, konstytucja ekonomiczna była projektem wydania ustaw konkretyzujących art. IV Konstytucji 3 maja, co ostatecznie nastąpiło dopiero w Uniwersale połanieckim, zredagowanym przez samego H. Kołłątaja²⁶.

Dobrze się stało, że autor nie pominął całkowicie kwestii administracji prywatnej, zamieszczając we wspomnianym podrozdziale 3 uwagi na temat *Ustaw powszechnych dla rządców moich* księżny Anny Jabłonowskiej, wspomniawszy też o działalności reformatorskiej innych magnatów. Wydaje się jednak, że administracja prywatna w państwach magnackich, a także w dobrach kościelnych zasługiwałaby na szersze, choć chyba (tu zgadzam się z autorem) odrębne potraktowanie. Tamtejsza myśl administracyjna (formy jej ekspresji wymagałyby zbadania) miała swoisty kształt, być może bliższy ideałom absolutyzmu i kameralizmu niż myśl „ogólnopaństwowa”.

Rozdział III kończy omówienie wydanej w 1792 r. książki pt. *Początkowe prawidła policji ogólnej w kraju*, będącej zdaniem J. Malca pierwszym w Polsce podręcznikiem nauki policji. Był to, jak informuje autor, przekład z języka francuskiego i w związku z tym ma wątpliwości, czy rzeczywiście utwór ten jest „dziełem Polaka zamieszkałego za granicą”. Argumenty podane przez J. Malca są w sumie kruche. Fragment *Początkowych prawideł* przytoczony na s. 168 (przyp. 123) wcale nie przekonuje, że ich autor pisze o Polsce jako o „swoim kraju”. Przypuszczenie, że utwór ten miał „służyć pomocą w dalszej rozbudowie policji krajowej” (s. 102) jest — moim zdaniem — zbyt pochopne; tym bardziej że w recenzowanej pracy nie znajdujemy żadnych nawet pośrednich poszlak w tym kierunku (np. ile egzemplarzy tego dzieła się zachowało, jaka była ich proveniencja, czy były polskie przykłady w tekście itp.). Trudno też zaakcentować wniosek, że „wydanie w języku polskim podręcznika nauki policji świadczy bezsprzecznie o sporym zainteresowaniu tą problematyką wśród twórców nowego modelu ustrojowego Rzeczypospolitej” (s. 102).

IV. Rozdział czwarty pt. *Wpływy policystyczne w polskiej myśli administracyjnej XVIII stulecia* stanowi rodzaj podsumowania połączonego ze streszczeniem wyników. Autor stara się w nim wydobyć najbardziej charakterystyczne jego zdaniem momenty w polskiej myśli administra-

²⁶ Zob. E. Rostworowski, *W sprawie konstytucji ekonomicznej*, Przegl. Hist. 1962, s. 727-755 i tegoż, *Jeszcze o Michale Ossowskim i jego konstytucji ekonomicznej*, Przegl. Hist. 1962, s. 167-189, oraz *Książd Kołłątaj i trzy konstytucje, w: Popioły i korzenie*, Kraków 1985, s. 138-150.

cyjnej XVIII stulecia. Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie to, że J. Malec posłużył się metodą amplifikacji, polegającej na uznaniu za w pełni udowodnione tego, co zaledwie hipotetycznie było przedstawione uprzednio. Przykładem takim może być ocena twórczości J. Wybickiego. Na stronie 105 autor pisze: „W *Myślach politycznych o wolności cywilnej* szeroko [sic] zajął się on zagadnieniami populacji, a także potrzebą stworzenia silnej administracji, której działalność będzie się opierać na systemie prawa policyjnego” i dalej: „Zakres działań policji u Wybickiego w wielu punktach jest zbieżny z poglądami wyrażanymi przez Wolffa, Justiego czy Sonnenfelsa. Podobieństwo to nie może być przypadkowe i świadczy o niewątpliwych kontaktach autora *Myśli politycznych* z niemiecką literaturą policyjną” (s. 106). Otóż żadnego z tych twierdzeń autor nie udowodnił (por. wywody na s. 49–51). Co do podobieństwa z poglądami policystów, mogę tylko radzić autorowi, aby zechciał też zwrócić uwagę na głębokie różnice między tym, co znaleźć można w dziełach Sonnenfelsa lub Justiego, a tym, co pisał Wybicki.

Najbardziej zaskakuje śmiałość, z jaką J. Malec sugeruje, iż pod wpływem poglądów policystycznych pozostawali Stanisław Leszczyński, Andrzej Załuski i Stanisław Konarski. Dowodem na to ma być używanie przez nich terminu *policja*. „Leszczyński — pisze J. Malec — zagadnieniu policji poświęcił nawet osobny rozdział w *Głosie wolnym wolność ubezpieczającym*. To prawda, jednakże od czasów, kiedy *Polityka* Arystotelesa stała się przedmiotem powszechnej lektury, termin *policja* (w oryginale *politea*) stał się własnością wszystkich piszących na tematy polityczno-społeczne. Jego sens był zmienny. Mam więc poważne wątpliwości co do tego, czy *polities* używana przez Stanisława Leszczyńskiego to rzeczywiście jeden z „czterech działów administracji” (por. J. Malec, *Polska myśl*, s. 22). Autor *Głosu* nazywa je *pryncypialnymi częściami rządu*²⁷, a więc elementami, na których opiera się ustrój państwa. Można tu dostrzec wpływ Arystotelesa (*Polityka*, 1291a). Według króla Stanisława *polities* to porządek generalny ufundowany na woli bożej, pamięci ludzkiej i rozeznaniu²⁸. Chodziło mu więc, moim zdaniem, o reguły funkcjonowania organizmu państwa, a nie o jeden z działów administracji. Tak czy inaczej nie widać tu żadnego bezpośredniego związku z koncepcją nauki policji u policystów czy kameralistów. Podobnie twierdzenie, że u Konarskiego „dostrzec można nawet pewne wpływy niemieckiej doktryny kameralistycznej” (s. 32 i 104) jest ni mniej, ni więcej tylko amplifikacją nieśmiałego przypuszczenia W. Konopczyńskiego, że Konarskiemu znane były stosunki pruskie²⁹.

²⁷ S. Leszczyński, *Głos wolny wolność ubezpieczający*, Kraków 1858, s. 40, 108.

²⁸ S. Leszczyński, o.c., s. 146.

²⁹ Por. W. Konopczyński, *Geneza i ustanowienie Rady Nieustającej*, Kraków 1917, s. 86.

Jedynym pewnym kameralistą był Ferdynand Nax, jeśli nie liczyć anonimowego autora wspomnianego wyżej podręcznika policji z 1792 r. Recenzowana praca nie informuje jednak, czy ich myśli spotkały się z jakimś szerszym oddźwiękiem. Za nie udowodnioną uważam tedy konkluzję: „Wiele zagadnień z dziedziny administracji wewnętrznej państwa, wprowadzonych w ówczesnej Europie lub stanowiących przedmiot rozważań teoretycznych, przenikało do Rzeczypospolitej. Nie były obce polskim autorom koncepcje głównych promotorów XVIII-wiecznej nauki policji” (s. 113). Wpływów tych należało szukać nie w „teorii”, ale raczej w ustawodawstwie i praktyce.

V. Swój opis polskiej myśli administracyjnej XVIII w. autor kończy w zasadzie na roku 1792. „Ostatnie znane mi prace publicystyczne, postulujące przebudowę aparatu administracyjnego państwa — napisał w *Uwagach wstępnych* — pochodzą z okresu Sejmu Czteroletniego” (s. 6). Może to prawda, tylko że nie zmienia to w niczym faktu, że polska myśl administracyjna XVIII w. nie zaprzestała bynajmniej swej służby dla narodu. Czasy targowicy, Sejmu Grodzieńskiego i insurekcji z 1794 r. przyniosły wiele różnych koncepcji, także z dziedziny administracji publicznej. Na przykład konstytucje Sejmu Grodzieńskiego zawierały szczegółowe unormowania co do organizacji i działania Rady Nieustającej, Komisji Policji (tu możliwy wpływ policystyki), Komisji Skarbowej i Wojskowej. Wtedy też wyszła ustawa o nowym podziale administracyjnym państwa na dwie prowincje, województwa (10 w Koronie, 8 w Litwie), a tych z kolei na 3 ziemie — powiaty³⁰. W czasie insurekcji kościuszkowskiej odżyła działalność zasłużonej w czasie Sejmu Wielkiego Kuźnicy Kołłątajowskiej. Franciszek Salezy Jezierski głosił wówczas swoje *Wyznanie wiary rządu polskiego*. Rada Najwyższa Narodowa, dopełniając postanowienia Uniwersału połanieckiego, wydała *Postanowienia dozorów i przepisy dla dozorców i nauczycielów w dozorach*. Jej Wydział Instrukcji opublikował odezwę w sprawie posług publicznych i oświecenia ludu³¹. Czynny był też, bogaty swoją myślą rewolucyjną, polski Klub Jakobinów, prowadzący żywą działalność propagandowo-publicystyczną.

Niektóre z wymienionych tu przejawów polskiej myśli administracyjnej z lat 1792 - 1795 (głównie ustawodawstwo) wspomniane zostały w *Uwagach końcowych*. Poza tym autor streścił tu ponownie najważniejsze, jego zdaniem, i najbardziej reprezentatywne przykłady polskiej myśli administracyjnej XVIII w. Starał się przy tym pokazać, co z tego zostało zrealizowane, a ściślej — przekształcone w ustawy. Zamysł słusz-

³⁰ Vol. Leg., t. X, Poznań 1952, s. 309.

³¹ Zob. Kuźnica Kołłątajowska. Wybór źródeł, opr. B. Leśnodorski, Warszawa 1949, BN S. I, nr 130.

ny, ale czy z natury skromne łamy uwag końcowych były właściwym dla omówienia tego ważkiego problemu miejscem?

W zamierzeniu Jerzego Malca jego praca miała być pierwszym całościowym opracowaniem polskiej myśli administracyjnej XVIII stulecia. Trudno byłoby mi jednak — ze względu na to wszystko, co wyżej napisałem — wystawić jej cenzurę zadowalającą.